Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Piątek 7 stycznia 1938 r. Nr. 6

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztowa zł. 2.50

ś. p.

IGNACY BERESZKO

INŻYNIER-ELEKTRYK

Dyrektor i Członek Zarządu Sp. Sp. Akc. Akc. „Elektrownia Okręgowa Zagłębia Dąbrowskiego" i „Sieci Elektryczne", Prezes Oddziału Zagłębia Węglowego Stowarzyszenia Elektryków Polskich, wiceprezes Izby Przem.-Handl. w Sosnowcu, wiceprezes Tow. Przemysłowców, długoletni Sędzia Handlowy i Członek Zarządów wielu organizacji, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Złotym Krzyżem Federacji P. Z. O. O.

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł 6 stycznia 1938 r., przeżywszy lat 55.

Eksportacja Zwłok odbędzie się w dniu 7 stycznia r.b. o godzinie 14 i pół z domu żałoby przy ul. Małobądzkiej 139 do kościoła parafialnego w Będzinie.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 8 stycznia, o godzinie 10-ej rano, poczym nastąpi złożenie Zwłok do grobu Rodzinnego w Będzinie.

We wtorek dnia 11-go stycznia o godzinie 10.30 odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłego w kościele parafialnym N.M.P. w Sosnowcu.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają nieutuleni w żalu

ŻONA, SYN, SIOSTRY, BRACIA, BRATOWE, SZWAGIER i RODZINA

ś. p.

IGNACY BERESZKO

INŻYNIER-ELEKTRYK

DYREKTOR i CZŁONEK ZARZĄDU NASZYCH SPÓŁEK, ODZNACZONY ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

zmarł dnia 6 stycznia 1938 r.

W Zmarłym straciliśmy Światłego Kierownika, nieodżałowanego i drogiego nam Zwierzchnika

DYREKCJA i PRACOWNICY

S. A. „ELEKTROWNIA OKRĘGOWA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO" i S. A. „SIECI ELEKTRYCZNE"

Dnia 6 stycznia 1938 r. zmarł

ś. † p.

INŻYNIER IGNACY BERESZKO

wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Zmarły od chwili powstania Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu brał niezwykle czynny udział w jej pracach jako radca, następnie jako Członek Zarządu, a ostatnio jako wiceprezes Izby.

Izba Przemysłowo-Handlowa traci w Nim jednego z najwybitniejszych swych członków, człowieka o wysokich zaletach serca i umysłu niezmordowanego w pracy społecznej i gospodarczej.

IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA
W SOSNOWCU

Dnia 6 stycznie 1938 r. zmarł

ś. † p.

Inżynier IGNACY BERESZKO

DYREKTOR i CZŁONEK ZARZĄDU

S. A. „Elektrownia Okręgowa Z. D." i S. A. „Sieci Elektryczne"

W Zmarłym straciliśmy cennego Współpracownika, oddanego całym sercem sprawie elektryfikacji kraju.

Cześć Jego pamięci!

SIŁA i ŚWIATŁO
Spółka Akcyjna

ś. † p.

IGNACY BERESZKO

Inż. Elektryk, Członek Rady Nadzorczej naszej Spółki
zmarł dnia 6 stycznia 1938 roku.

W Zmarłym tracimy doświadczonego, dobrego Przyjaciela o wielkich zaletach umysłu i serca.

Cześć Jego pamięci!

RADA NADZORCZA I ZARZĄD
S. A. „TRAMWAJE ELEKTRYCZNE" W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

ś. p.

DYREKTOR IGNACY BERESZKO

INŻYNIER-ELEKTRYK

wiceprezes Towarzystwa Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego
zmarł nagle dnia 6 stycznia 1938 r.

W przedwcześnie Zmarłym traci przemysł Zagłębia jednego z najwybitniejszych swych przedstawicieli, którego nadzwyczajne zalety umysłu i charakteru zjednały powszechne uznanie i poważanie.

Cześć Jego pamięci!

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWCÓW
ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

WALKI ULICZNE W TERUELU

EWAKUACJA MADRYTU W STYCZNIU

SALAMANKA, 6.1. Gen. Queipo de Llano, przedstawiając w swym przemówieniu radiowym obecną sytuację w Teruelu, oświadczył:

Czerwoni twierdzą, iż są panami Teruelu. Według innych informacyj Teruel znajduje się całkowicie w naszych rękach. Wszystko to jest nieścisłe, ponieważ w Teruelu znajdująs ię zarówno wojska narodowe, jak i czerwone.

Zdobyliśmy liczne dzielnice miasta, ale wiele z nich znajduje się w rękach czerwonych. Siły nasze, nadchodzące z zewnątrz miasta, posuwają się coraz głębiej do wnętrza Teruelu i w wielu miejscach już całkowicie otoczyły nieprzyjaciela, który nie może się wycofać.

Nie należy zapominać, iż walka wewnątrz Teruelu jest bardzo trudna i zacięta. Ulice są wąskie i kręte, to też nie w mieście nastąpi rozwiązanie sytuacji. Los Teruelu będzie przesądzony na zewnątrz miasta.

Jak tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne sprawa ta będzie szybko załatwiona.

BARCELONA, 6.1. Na zarządzenie prezesa rady ministrów ewakuacja ludności cywilnej z Madrytu ma być ukończona w ciągu miesiąca. Po tym terminie w Madrycie będą mogły zostać tylko osoby, których obecność pożądana będzie ze względów wojskowych. W ciągu 20 dni rada miejska ma przeprowadzić rewizję wydanych kart żywnościowych i odebrać je wszystkim tym, którzy Madryt mają opuścić.

Kazimierz Wierzyński

AKADEMIKIEM P.A.L.

WARSZAWA, 6.1. W dniach 5 i 6 stycznia br. odbyły się zebrania PAL. W pierwszym dniu obrad rozpatrywano sprawy związane z budżetem PAL przyjęto sprawozdanie rachunkowe za rok 1936-37 i załatwiono szereg spraw regulaminowych.

W drugim dniu obrad wybrano, zgodnie z par. 28 regulaminu PAL nowym akademikiem literatury Kazimierza Wierzyńskiego na miejsce po śp. Bolesławie Leśmanie.

Zakaz czytania „Szwejka"

W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA, 6.1. Ogólną sensację wywołał tu zakaz czeskich władz wojskowych czytania głośnej książki Jarosława Kaszeka „Dobry wojak Szwejk".

Motywem tego zakazu dotyczącego książki wydanej 15 lat temu jest, iż autor oczernił typ żołnierza czeskiego.

Wszechpotężny giełdziarz

ZMARŁ W WIĘZIENIU

BRUKSELA, 6.1. Onegdaj zmarł w więzieniu w Forest Juljusz Barmat, wydalony przez władze holenderskie i wydany belgijskim władzom sądowym.

Juljusz Barmat był od dłuższego czasu poważnie chory. W ciągu ostatnich dni znajdował się pod ciągłą opieką lekarską. Jak wynika z pierwszych wiadomości — przyczyną śmierci bankiera był tabes. Władze sądowe zarządziły sekcję zwłok.

Katastrofalne zderzenie

TRAMWAJÓW W WARSZAWIE

WARSZAWA, 6.1. We środę po południu wydarzyła się straszna katastrofa tramwajowa, której ofiarą padło kilkanaście osób.

Na torze między osiedlem Boernerowo a granicą Wielkiej Warszawy starły się dwa wozy tramwajowe, miażdżąc się nawzajem i grzebiąc wśród pogruchotanego żelastwa 14 osób.

Trzej pasażerowie odnieśli ciężkie rany. Wszystkich rannych wskutek silnego mrozu nie opatrywano na miejscu, lecz przewieziono natychmiast do szpitala na Czystem.

Niebezpieczna sytuacja Francji

Oświadczenie premiera Francji

PARYŻ, 6.1. Prezes rady ministrów Chautemps złożył następujące oświadczenie:

W ciągu ostatnich tygodni konflikty pomiędzy pracodawcami a pracownikami wzmogły się z nieznaną od dawna gwałtownością.

Sytuacja, jaka z tego powodu powstaje, jest niebezpieczna dla pomyślności i bezpieczeństwa Francji. Niemożliwym jest, by obecny stan rzeczy trwał dłużej. Rząd nie będzie mógł na to pozwolić.

Organizacje przemysłowców i robotników nawzajem zrzucają z siebie winę i odpowiedzialność za istniejący stan rzeczy.

Po odbudowie finansowej rząd zamierza skierować swe wysiłki ku odbudowie gospodarczej oraz w celu przywrócenia ładu społecznego.

Rząd zwraca się z wezwaniem do przedstawicieli pracodawców zarówno jak i robotników, by zgodzili się odbyć pod jego egidą konferencję w celu zawarcia nowych układów i by formalnie zobowiązali się, że będą je od tej chwili szanować.

Rząd udzieli temu „kodeksowi pokoju społecznego" sankcyj prawa, przedstawiając go do aprobaty parlamentowi.

Wszyscy obywatele bez względu na swą ideologię lub klasę społeczną, będą musieli ukorzyć się przed suwerennością prawa. By osiągnąć ten cel, rząd nie zawaha się zaangażować całej swojej odpowiedzialności.

Nowa katastrofa

NA KOPALNI „GIESCHE"

Pracująca od blisko tygodnia w podziemiach kopalni „Giesche" w Janowie (szyb „Wilsona") kolumna ratownicza dotarła wczoraj wieczorem do piątego z kolei górnika, 33-letniego Józefa Kocyby. Wydobyto go na powierzchnię i następnie przewieziono do kostnicy szpitala Spółki Brackiej w Mysłowicach. Ś. p. Kocyba osierocił żonę i dwoje dzieci.

Krótko po wydobyciu na powierzchnię śp. Kocyby nastąpiło na tym samym poziomie, w innym jednak ganku silne „tąpnięcie", w wyniku którego oberwały się zwały węgla i kamieni ze stropu i ze ścian, zasypując chodnik na większej przestrzeni.

Pod obrywające się zwały dostał się 23-letni górnik Kurt Rilke, którego mimo natychmiastowej akcji ratunkowej nie zdołano dotąd wydobyć. Rilke nie daje żadnych znaków życia i najprawdopodobniej poniósł śmierć.

MODY

Z REWIJ PARYSKICH

Lucile Paray lansuje na ostatnim pokazie mód w Paryżu różową taftową tuałetę ze stanikiem bez ramion, zakończonym wysoką taftową sztywną kryzą, idącą wachlarzowato w górę i nadającą szyi, ramionom i głowie kształt wiotkiego kielicha kwietnego, talia tej tualety ujęta jest mocno i wysoko gęstą złotą siatką, dół o znacznej szerokości. Całość jak z bajki. Chanel prezentuje również różową krynolinę z fioletową, sztywną - liturgiczną szarfą, i drugą czarną z zieloną szarfą. Dwie szeroko kie szaty Jeane Lanvin z długimi, luźnymi rękawami, jedna z mory przypominającej kolorem ciemno - zielony mech, druga z tiulu w kolorze szaro-perłowym. Obie kreacje suto ponaszywane, niby ornaty, pasami bogatego złoto - srebrnego haftu. Trudno wyobrazić sobie coś wspanialszego od płaszcza Jean Patou z białego, lśniącego atłasu, luźnego i opadającego jak antyczna szata oraz innego jeszcze białego również, ze strusich piór sklejonych jakąś białą opalizującą księżycowo masą i uczesanych w dekoracyjne pukle. Patou popisał się tym razem również niezapomnianymi kreacjami sukien, szczególnie piękny był komplet składający się z sukni w ukośne pasy czerwonych i zielonych kwiatów, uzupełniony białym gładkim płaszczem oraz ten sam komplet wykonany w odwrotny sposób: a więc suknia biała, a płaszcz kwiecisty.

Lucien Lelong prezentuje tualetę żywcem wyjętą z baśni Oskara Wilde'a „Urodziny Infantki“. Jest to szara krynolina z mousseline, z szeroką różową szarfą, opinającą piersi i talię oraz spływająca od tyłu dwoma trenami. Model prezentujący tę tualetę ma we włosach wstążki i pęk różowego groszku. Maggy Ruuff prezentuje na tym pokazie styl antyczny niemal, jej model to strój rzymskiej westalki, na który składa się szata z podłużnie zeszytych pasów jasno niebieskawej i amarantowej georgette'y wzdłuż lewego boku idzie zwój upiętej złotej lamy, zakrywający połowę sylwety i zarzuconej, jak peleryna na głowę i ramiona. Drugi wariant tej tualety, to również drapowana szata w trzech innych kolorach: blado-seledynowym i fioletowym, lama jak w poprzednim modelu — złota. Piękna jest biała matowa tualeta Jodelle, rozszyta pasami z tiulu, na którym naszyte są wypukłe białe róże, do tego płaszcz z velour transparent w kolorze bleu de nuit.

Futra to prawdziwe szaleństwo! Lisy nie są już dodatkiem do sukni, są jej częścią składową. Najbardziej istotnym materiałem! Pną się po figurze, jak dzikie wino, ukazując między jednym skrętem a drugim lśniącą lamę lub ciemny aksamit. Czasem lisy ukosem krzyżują się na piersiach, niekiedy pyszczkami trzymają się paska, zwisając ogonami ku dołowi. Krótko strzyżone futra jagniąt i źrebaków stanowią podatny materiał na kostiumy i tailleury, mamy więc futrzane kostiumy z zachowaniem wszystkich modnych baskinek i kontrafałd, jak w wełnie. O drapowanych sukniach z gronostaju i brajtszwanców możnaby napisać cały rozdział.

Celine

PROGRAM RADIOWY

KONCERT KOLĘD POLSKICH NA JASNYM BRZEGU

Dnia 7 bm. o godz. 22.30 Radio-Mediterrannee (fala 235 m.) nadawać będzie koncert kolęd polskich, w czasie którego znana pianistka p. Regamey-Czechowicz wykona wiązankę kolęd w układzie Kamieńskiego.

ZAGRANICZNI ARTYŚCI W KONCERCIE TRANSMITOWANYM Z FILHARMONII

Piątkowa transmisja dnia 7 bm. o godz. 20 z Filharmonii warszawskiej zapowiada się atrakcyjnie, zarówno ze względu na układ programu tego koncertu, jak też ze względu na poziom wykonania. Część symfoniczna koncertu przyniesie dwa arcydzieła: Schuberta „Symfonię Niedokończoną“ i Beethovena — Symfonię VII; koncertem dyryguje Jasza Horenstein. Solistą wieczoru będzie znany na całym świecie pianista pochodzący z Chile — Claudio Arrau. Wykona on Liszta „Totentanz“ — „Taniec Szkieletów“ oraz Ryszarda Straussa — „Burleskę“. Koncert poprzedzi pogadanka dr Jerzego Freiheitera.

PIĄTEK 7 STYCZNIA 1938 R.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka taneczna płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35 Orkiestra Georges Boulangera — płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Jak pan Burmistrz zdziwił swych obywateli“ — pogadanka dla dzieci starszych. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Kolędy w wykonaniu Chóru Cecyliańskiego przy kościele OO. Franciszkanów w Warszawie i pieśni na Boże Narodzenie w wyk. Heleny Warpechowskiej — sopran. 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 „Kooperatystka polska“ — felieton. Polskie utwory kameralne. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Komunikat śnieżny i Wiadomości sportowe. 18.15 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego. 18.40 Poradnik sportowy. 18.45 „Krwawe zwiastuny powstania styczniowego“ — odczyt. 19.00 Fragment słuchowiskowy z dramatu Wojciecha Bąka „Tyberiusz“. 19.35 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego 19.55 Pogadanka aktualna. 20.05 Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. 23.00 Do tańca grają zagraniczne orkiestry — płyty.

Kto może być adwokatem

Projekt ustawy o ustroju adwokatury

Sejmowa podkomisja prawnicza rozpatrywała projekt ustawy o ustroju adwokatury. Z dotychczas przyjętych przepisów projektu najważniejsze znaczenie ma art. 10, który ustala warunki przyjęcia do adwokatury.

Artykuł ten głosi, że na listę adwokatów będzie wpisany każdy, kto: a) posiada obywatelstwo polskie i korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, b) jest nieskazitelnego charakteru i ma nieposzlakowaną opinię, c) włada należycie językiem polskim w słowie i piśmie, d) ukończył uniwersyteckie studia prawnicze. z przepisanymi w Polsce egzaminami, e) odbył aplikację sądową zakończoną przepisanym egzaminem, f) odbył następnie aplikację adwokacką zakończoną egzaminem adwokackim, g) obrał w okręgu izby siedzibę w miejscowości, w której znajduje się sąd.

Łączna aplikacja sądowa i adwokacka nie może trwać krócej, niż lat 5. — Poza tym do adwokatury mogą być przyjęci bez aplikacji i egzaminów: osoby, które conajmniej **przez trzy lata pełniły obowiązki sędziowskie lub prokuratorskie** w sądach powszechnych, wojskowych, lub administracyjnych; — **profesorowie i docenci nauk prawniczych w polskich szkołach akademickich; urzędnicy prokuratorii generalnej R.P.**, którzy po złożeniu egzaminu referendarskiego mają conajmniej 3 lata służby referendarskiej; **członkowie biura orzecznictwa Sądu Najwyższego i sekretariatu prawniczego NTA.** Wreszcie do adwokatury mogą być przyjęci po złożeniu egzaminu adwokackiego bez obowiązku odbywania aplikacji **pisarze hipoteczni i notariusze,** jeżeli conajmniej przez 3 lata zajmowali swoje stanowisko i odpowiadają warunkom wymaganym dla objęcia stanowiska sędziego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

7 Styczeń — **Piątek**

Łucjana m., Juliana m.
Słowiański: Światosława.
Słońca wsch. 7.44, zach. 15.41
Księżyca wsch [illegible] zach. 22.21

HISTORIA PODAJE:

1285 Otwarcie Synodu kościeln. w Łęczycy.
1429 Zjazd w Łucku Wł. Jagiełły, W. Ks. Witolda i cesarza Zygmunta.
1918 Rada Regencyjna Królestwa Polskiego u cesarza Wilhelma II w Berlinie.

PRZYSŁOWIA:

Od Trzech Króli będą mrozy do Geduli.

——oOo——

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Paramatta“.
EDEN: „Zaczęło się w pociągu“.
PATRIA: „Książę i żebrak“.

——oOo——

× **WIECZORNICA „RODZINY POLICYJNEJ.** Stowarzyszenie „Rodzina policyjna“ koło powiatowe w Będzinie — urządza w sobotę dn. 8 bm. tj. jutro w gmachu urzędu pocztowego w Będzinie wieczornicę. Początek o godz. 21.30 Do tańca przygrywać będzie doborowy zespół jazzowy. Bufet we własnym zakresie. Wstęp dla członków 1 zł. dla zaproszonych gości 1.50 zł. Bilety można nabywać wcześniej w komisariatach policji w Sosnowcu i Będzinie. Dochód z imprezy przeznaczony na wdowy i sieroty po poległych policjantach.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w piątek na Saturnie w sali Domu ludowego odegrana zostanie wesoła komedia w 3 aktach K. Laufsa pt. „Dom wariatów“. Udział bierze cały zespół z p. Mieczyńskim na czele. Początek o godz. 20

W sobotę o godz 20.30 doskonała rewia w 2 częściach 14 obrazach pt. „Z humorkiem“ pióra Hemara, Kostka, Tuwima, Ref-Rena i innych. Dowcip, śpiew i taniec królują w tej rewii to też publiczność bawi się znakomicie Ceny miejsc od 25 gr do zł 2.40.

——oOo——

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Piątek 7 bm. godz. 20 Koncert Mieczysława Münza.

Sobota 8 bm. godz. 20 „Szaleństwo karnawałowe“.

——xx——

Porządek kolędy

W SOSNOWCU

Piątek dnia 7 bm. od godz. 11 jeden ksiądz: ul. Swobodna; od godz. 11 rano ul. Chłodna i Czysta; od godz. 14.30: Rudna, Książęca, Sienna i Kacza.

Przy tej okazji księża odbywający kolędę będą przyjmowali za pokwitowaniem dobrowolne ofiary na dalsze odnowienie kościoła.

——oOo——

× **CZARNA KAWA—DANCING.** Wydział okręgowy Organizacji młodzieży pracującej urządza w sobotę dn. 8 bm. w podziemiach „Savoy'u“ w Sosnowcu czarną kawę—dancing. Początek o godzinie 18. Konsumacja zł. 2.50.

Ś. P. IGNACY BERESZKO

Wczoraj rano zmarł nagle ś. p. inż. Ignacy Bereszko, dyrektor zarządzający „Elektrowni Okręgowej“ Sp. Akc. i „Sieci Elektryczne Zagł. Dąbr.“ Sp. Akc.

Ś. p. dyr. I. Bereszko urodził się w Będzinie w r. 1883. W Sosnowcu skończył szkołę realną a politechnikę w Liege. Po ukończeniu wyższych studiów pierwszą pracę inżynierską rozpoczął na kopalni Gw. hr. Renard, a następnie pracował w Warszawskim Tow. Kopalń Węgla, gdzie zajmował stanowisko kierownika Wydziału elektro-mechanicznego. W r. 1928 śp. dyr. I. Bereszko objął stanowisko dyrektora zarządzającego „Elektrowni Okręgowej“ i „Sieci Elektryczne Zagł. Dąbr.“

Zmarły był duszą poczynań zmierzających do elektryfikacji Zagłębia Dąbrowskiego. Pracując w Warszawskim Tow. Kopalń Węgla już propagował idee elektryfikacyjne, inicjując między innymi stworzenie Związku elektrowni kopalnianych, co następnie zrealizowało się pod nazwą „Zełgóru“.

Ś. p. dyr. I. Bereszko w dużej mierze przyczynił się do realizacji komunikacji tramwajowej, a ostatnio wielkie zasługi położył przy popularyzacji radiofonii. Z Jego inicjatywy powstało studio radiowe w Sosnowcu, które popularyzując z jednej strony radiofonię z drugiej prowadziło propagandę na rzecz Zagłębia Dąbrowskiego.

Zmarły był związany sercem i myślami z Zagłębiem Dąbrowskim. W każdym swym działaniu kierował się dobrem połaci ziemi z którą zrósł się tak bardzo mocno. Przejawia niespożytą energię na polu gospodarczym. Jest czynnym członkiem organizacyj gospodarczych, bierze żywy udział w pracach Izby Przemysłowo Handlowej, T-wa Przemysłowców, piastuje przez długie lata mandat sędziego handlowego. We wszystkich skomplikowanych sprawach — do Niego się zwracano aby wydał swą opinię lub sąd.

Ś. p. Ignacy Bereszko posiadał umysł o szerokim horyzoncie. Interesował się wszystkimi zagadnieniami, z którymi wiązało się życie Zagłębia. Interesował się przeto nie tylko samorządem gospodarczym, ale samorządem terytorialnym życiem społecznym i kulturalnym. Sosnowcowi oddał duże usługi zasiadając w tymczasowej radzie komisarycznej. W pracy społecznej był gorącym orędownikiem idei oszczędnościowej. propagowanej przez Federację PZOO.

Zagłębie Dąbrowskie traci w Zmarłym człowieka, który był obywatelem pierwszej klasy, który położył dla Zagłębia zasługi wielkiej miary.

Cześć Jego pamięci! Niechaj ziemia zagłębiowska, którą tak bardzo ukochał lekką Mu będzie.

Zabawa dziennikarzy

ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBR.

W ub. środę w salach recepcyjnych Sejmu i województwa Śląskiego w Katowicach odbyła się zabawa karnawałowa, urządzona przez Syndykat dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Impreza dziennikarzy zgromadziła kilkaset osób ze Śląska i Zagłębia Dąbr.

W miłym nastroju bawiono się ochoczo do białego dnia.

——oOo——

Zmiana rozkładu jazdy

AUTOBUSÓW T. Z. D.

Z dniem 9 bm. zostaje wprowadzony nowy rozkład jazdy autobusów TZD na linii Będzin — Grodziec — Wojkowice Komorne — Piekary Śląskie.

Tabliczki przystankowe z nowym rozkładem, zostaną zamienione w sobotę 8 bm.

Kieszonkowe rozkłady otrzymać można u konduktorów autobusowych TZD.

Ruch Autobusowy TZD.

——oOo——

× **NAGŁY ZGON KOLEJARZA.** W wagonie służbowym pociągu towarowego na stacji w Maczkach zmarł nagle na udar serca hamulcowy Stefan Nawrot.

Zaostrzony wyrok na adw. Szumańskiego

Zamiast pół roku aresztu 8 miesięcy więzienia

Wydział odwoławczy karny Sądu okręgowego w Warszawie ogłosił wyrok w procesie adwokata Wacława Szumańskiego o znieważenie ministra Witolda Grabowskiego i władz wymiaru sprawiedliwości.

Adwokat Szumański skazany został na 8 miesięcy więzienia, uiszczenie 80 zł opłaty sądowej za dwie instacje oraz na zapłacenie kosztów postępowania. W stosunku do wyroku sądu grodzkiego oznacza to zaostrzenie kary. Po rozprawie przeprowadzonej w sądzie grodzkim dnia 27 listopada 1937 r., adw. Szumański skazany był na 6 miesięcy aresztu i 1.500 zł grzywny.

Wydział odwoławczy Sądu okręgowego podwyższył i zaostrzył wymiar kary do 8 miesięcy więzienia.

Od wyroku tego przysługuje skazanemu już tylko skarga kasacyjna, którą wnosić można jedynie ze względów formalnych.

Wyrok ogłoszony został na posiedzeniu jawnym. Rozprawę przeprowadził na posiedzeniu tajnym w dniu 3 bm. wiceprezes Sądu okręgowego Dembicki, oskarżał wiceprokurator Żeleński. Ogłosiwszy wyrok sędzia Dembicki odczytał również sentencję i motywy wyroku. Sąd uznał, że adw. Szumański znieważył Ministerstwo i władze wymiaru sprawiedliwości, ponieważ w rozesłanym liście użył m. in. następującego zwrotu:

„Ministerstwo sprawiedliwości stało się najbardziej znienawidzonym przez ludność działem pracy państwowej".

Ministra Witolda Grabowskiego znieważył adw. Szumański przez użycie pod jego adresem m. in. takich zwrotów:

„Jak sprecyzował Pan w nader prymitywny sposób poglądy swoje w tej sprawie" (tj w sprawie zadań wymiaru sprawiedliwości) — „...bez najmniejszego pogłębienia, raczej dla efekciarstwa i z przekonania".

Skazany adwokat obraził dyrektora dep. karnego w Min. sprawiedliwości Tadeusza Krychowskiego przez nazwanie go „człowiekiem papierowym" oraz obraził wiceprokuratora do spraw politycznych przy prokuratorze S. O. w Warszawie Dominika Piotrowskiego używając pod jego adresem zwrotów, jak: **„urzędnik... bez stabilizacji psychicznej i zawodowej, wiecznie zły, wiecznie aroganckio usposobiony".**

W motywach sąd podniósł, że krytyka każdej dziedziny życia społecznego i ludzi biorących w nim udział jest dopuszczalna i pożądana, ale powinna być obiektywna i nie może nosić form obelżywych. Treść listu adw. Szumańskiego uznał sąd za **„ponad wszelką miarę obelżywą"** i zmierzającą do **„poniżenia ministra sprawiedliwości, tudzież władz państwa polskiego".**

Zaostrzenie kary do 8 miesięcy więzienia motywuje sąd tym, że zachowanie się oskarżonego po spełnieniu przestępstwa **„nacechowane było nadal wręcz wrogim stosunkiem do oskarżonych".** Znalazło to wyraz w czasie obydwu rozpraw przez podtrzymywanie nadal obraźliwych zwrotów w stosunku do „władz zaczepionych" i do „napastowanych osób".

NA EKRANIE.

„Książę i żebrak"

w-g Marka Twaina

W KINIE „PATRIA"

Należy to powiedzieć zwyczajnie i po prostu: „Książę i żebrak" to jeden z największych obrazów jakie wyprodukowano od lat! Jest to doskonałe widowisko na olbrzymią skalę a każdy akt tego dwugodzinnego przedstawienia jest sensacją. Wybitnie frapująca treść, — świetna, znakomita obsada, realizacja na gigantyczną skalę, kipiącą w każdym momencie akcją, oto co czyni z „Księcia i Żebraka" wyczuwające się na czoło, najpiękniejsze dzieło sztuki kinematograficznej.

Errol Flynn gra rolę śmiałego młodego rycerza awanturnika, który podbija wrogów w ekscytującej walce zarówno pięścią, jak i szpadą. Takim najbardziej lubi go publiczność. Dwunastoletni bliźniacy Mauch w tytułowych rolach księcia i żebraka, którzy zamieniają się miejscami dzięki kaprysowi losu, są absolutnie sensacyjnymi. Obok Flynna objęli oni największe i najpoważniejsze role filmu. Są oni tak do siebie podobni że nikt nie potrafi ich odróżnić.

Najwspanialsza część filmu to sceny koronacji, które są zrealizowane monumentalnie z udziałem tysięcy ludzi wyposażone w gigantyczne dekoracje.

Nie mamy potrzeby podawać treści tego filmu na tym miejscu, gdyż wszyscy czytali cudowną powieść: Marka Twaina.

„Książę i żebrak" jest tak piękny, że przejdzie na pierwszym miejscu do historii sztuki kinematograficznej, stając przed takimi obrazami, jak „Ben Hur", „Dziesięcioro przykazań", „Sen nocy letniej" i in.

Proces insp. Kowalika

w Sądzie Najwyższym

Do Sądu Najwyższego wpłynęły już akta sprawy okręgowego inspektora pracy w Kielcach, Kowalika, skazanego przez sąd apelacyjny w Krakowie na 2 lata więzienia, 3000 zł. grzywny i pozbawienie praw przez 5 lat.

Proces Kowalika powstał na tle sprawy o nadużycia, popełnione przez pod inspektora pracy Kuliczkowskiego w Częstochowie, który popełnił w więzieniu samobójstwo.

Inspektor Kowalik był przełożonym Kuliczkowskiego i wtrakcie śledztwa powstały przeciwko niemu zarzuty o dwukrotne pobranie djet za jeden wyjazd. Inspektor Kowalik sądzony był przedtem przez sąd okręgowy w Kielcach, — gdzie został uniewinniony.

Od wyroku apelował prokurator i wskutek zeznań, złożonych przez delegata Najwyższej Izby Kontroli wyrok uniewinniający uchylono i Kowalika skazano. Od wyroku skazującego obrona Kowalika wniosła skargę kasacyjną.

Losowanie 3 proc. prem. poż. inwest. I em.

W ub. środę w pierwszym dniu losowania 3 proc premiowej pożyczki inwestycyjnej I em. wylosowane zostały poza podanymi częściowo we wczorajszym numerze, następujące obligacje (pierwsza liczba oznacza nr serii, drugu — nr obligacji):

Po zł 5000: 2154—47 4890—27 5490—38 11489—34 13398—34 17363—37 17569—45 17675—23 17749—49 18105—50 19025—12 20351—35

Po 2000 zł: 238—28 259—1 884—37 1988—10 2274—48 2970—1 2992—28 4860—3 5437—48 6511—28 6568—37 7348—34 8579—26 9478—37 9950—3 10499—10 11123—1 11519—3 11846-41 12770—41 1360—1 14024—3 14477—37 14612-10 15028—48 15878—41 16160—41 16037—34 16501—48 17104—34 17620—48 16457—10 18475—10 18787—3 19889—1 20032—28 21365—34 22037—37 22500—34 22692—41.

Po 1.500 zł: 405—17 1106—8 1257—25 1575—6 1836—17 2325—25 2624—25 2651—17 2796—25 3251—17 3101—29 3320—17 3541—29 4608—8 4694—25 4881—8 5076—6 5281—25 5565—6 5900—29 6098—8 6139—25 6311—6 6342—29 6738—25 7568—25 7662—17 7884-29 7959—6 8068—6 8391—25 8406—29 8472—8 9160—29 9365—17 9910—6 10470—6 10753—17 11068—25 11072—17 11280—8 12046—25 12765—6 14085—25 14109—8 15522—25 15754—25 15795—26 17925—29 16950—8 16935—17 16988—8 17714—8 18761—25 19088—29 19103—25 20328—29 20878—25 21522—6 22011—25.

Po 500 zł: 147—12 149—21 209—21 216—6 362—6 427—15 675—10 767—10 773—6 773—10 929—21 1150—15 1241—15 1395—15 1454—15 1456—6 1656—21 1754—10 1776—21 2204—12 2620—12 2815—15 2896—10 2950—10 2968—6 2976—10 3278—15 3463—21 3594—21 3938—12 4825—15 4529—21 4665—10 4900—15 5107—6 5143—21 5161—15 5415—21 5960—10 6040—12 6253—21 6347—15 6474—15 6484—10 6552—6 6659—10 6677—12 6799—6 7014—6 7138—6 7321—10 7416—12 7533—15 7789—12 7671—21 7883—12 7980—12 8029—6 8030—12 8226—10 8244—12 8263—21 8427—21 8475—21 8530—6 9690—6 8691—15 8881—15 8892—10 8876—6 9048—15 9115—15 9421—10 10343—6 10496-15 10569—10 10645—21 10727—10 10795—6 10773—12 10971—10 11219—15 11224—15 11791—10 11814—10 11879—21 12164—5 12194—15 12204—15 12299—21 12322—10 12332—1 12545—21 12615—12 12753—6 13256—12 13266—6 13359—6 13497—10 13510—6 18682—6 18749—6 18944—6 14257—12 14260—21 14832—6 14435—15 14490—12 14548—12 14762—10 14827—12 14887—15 14980—15 15329—12 15377—6 15594—10 15661—21 15697—10 15699—10 15693—15 15812—21 16026—15 16037—6 16122—15 16129—12 16344—21 16448—10 16459—6 16499—12 16915—12 17318—12 17858—21 17546—10 17682—21 17820—15 17855—12 17870—21 17882—10 18020—12 18408—6 18448—12 19083—6 19264—21 19345—10 19588—15 19791—10 19798—21 19858—21 19951—15 20152—21 20171—12 20284—15 20455—12 20668—12 20756—21 20933—12 21165—12 21141—10 21133—6 21243—6 21387—10 21448—1 21525—2 21557—1 21900—6 22008—2 22079—1 22095—1 22171—1 22285—6 22728—2 22730—1 22842—1 22945—1 22976—6.

Obóz w leśnym pustkowiu

„Mądrzy bracia" czekają na koniec świata

W Bułgarii istnieje sekta, której członkowie noszą nazwę „mądrych braci". Gdyby oni propagowali tylko wstrzymywanie się od spożywania mięsa, używania alkoholu i palenia tytoniu, nie byłoby jeszcze w tym nic takiego ciekawego i oryginalnego. Ale „mądrzy bracia", których w całej Bułgarii jest około 50 tysięcy stosują się jeszcze do jednego niespotykanego nigdzie zwyczaju sekciarskiego, mianowicie,

nie jest im wolno pić wody czerpanej ze studni,

a wolno tylko pić wodę źródlaną. Nie wolno im także jeździć wozami, autami, tramwajami i kolejami. Te środki lokomocji uważają za nienaturalne, które człowiek wymyślił i używa do swej bezmyślnej walki z naturą.

W pobliżu Sofii założyli „mądrzy bracia" w pustkowiu leśnym obóz, gdzie pędzą surowe życie. Ubierają się bardzo licho, mieszkają w prymitywnych barakach,

żywią się jarzynami i owocami leśnymi

Także odprawiają modlitwy, które polegają na tym, że wierni słuchają odczytów swego przywódcy, prof. Danoff'a, który wykłada o pięknie miłości, o znaczeniu wody źródlanej dla organizmu człowieka, o zakazanym „rajskim jabłku" i td. Według niego obecny wszechświatowy chaos pochodzi stąd, że ludzkość z własnej winy popada w konflikt z prawami naturalnymi. „Mądrzy bracia" czekają na dzień, gdy

świat cały rozleci się w kawałki,

a oni stworzą wtedy nowe warunki, nowe życie na innych zasadach oparte.

Walne zebranie

AKCJONARIUSZÓW BANKU POLSKIEGO

W początkach lutego odbędzie się doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku Polskiego w celu zatwierdzenia sprawozdania władz banku, bilansu za rok ubiegły i dywidendy.

Dywidendę wynieść ma, według przewidywań, od 12 do 15 zł. za akcję 100 złotową.

—oOo—

Likwidacja zatargu

W ZAKŁADACH OSTROWIECKICH

5 bm. odbył się w Min. opieki społ pod przewodnictwem głównego inspektora pracy dyr. M. Klotta konferencja z udziałem przedstawicieli pracowników i dyrekcji Zakładów Ostrowieckich w sprawie likwidacji długotrwałego zatargu.

Osiągnięto porozumienie, tak że zatarg można uważać za zlikwidowany.

SPORT

TURNIEJ HOKEJOWY W KRYNICY

Wczoraj w dalszym ciągu turnieju hokejowego w Krynicy, który ma się już ku końcowi, rozegrano dalsze trzy spotkania. Dały one następujące wyniki:

Cracovia — Jaworzyna 3:0 (3:0, 0:0, 0:0)

Ferencvaros — KTH 2:1 (1:0, 0:0, 1:1)

Rotweiss—Warszawianka 1:0 (1:0, 0:0, 0:0)

Po pięciu dniach turnieju prowadzi zdecydowanie Ferencvaros, który prawdopodobnie nie odstąpi już nikomu pierwszego miejsca. Przesunięcia natomiast nastąpiły na dalszych miejscach:

	gier	pkt	st. br
Ferencvaros (Budapeszt)	4	7	6:1
Cracovia	4	5	5:2
Warszawianka	4	5	6:3
Rotweiss (Berlin)	4	5	4:2
K. T. H.	3	0	3:7
Jaworzyna	3	0	0:9

MISTRZOSTWA HOKEJOWE ŚLĄSKA

Wczoraj rozegrano na Śląsku dwa mecze hokejowe o mistrzostwo kl. A. KS Dąb pokonał TEV Cieszyn 4:0 (2:0, 1:0, 1:0), a Polonia z Janowa niespodziewanie zremisowała z Pogonią katowicką 2:2 (1:1, 1:1, 0:0).

KS 09 MYSŁOWICE — AKS NIWKA 3:2

W dniu wczorajszym AKS (Niwka) rozegrał w Mysłowicach zawody hokejowe o mistrzostwo klasy B ŚlOZHL z KS 09 Mysłowice. Zwyciężyli mysłowiczanie w stosunku 3:2 (1:1, 0:1, 1:1).

Na 20 sekund przed końcem gry wynik brzmiał 2:2. Wszystkie trzy bramki dla 09 zdobył Kilian, a dla pokonanych Śladkowski i Fajkisz. Sędziował p. Swoboda.

UNIA — OMP (Giszowiec) 4:0

Sosnowiecka Unia rozegrała wczoraj w Giszowcu półfinałowy mecz z tamtejszym OMP, zwyciężając go 4:0 (1:0, 1:0, 2:0). Bramki zdobyli: Prószyński, Lange i Kosałka 2.

Dzięki temu zwycięstwu Unia zakwalifikowała się do finałowego spotkania z KS 09 Mysłowice.

ŚLIZGAWKA NA STADIONIE POL. KS

Na stadionie Policyjnego KS w Sosnowcu (Aleja) urządzona została w tych dniach doskonała ślizgawka. Na ślizgawce przygrywa muzyka. Szatnia i bufet na miejscu.

Wymowne pytanie

Znany artysta filmowy, Clark Gable, spotkał się pewnego razu z jedną z artystek w Hollywood, o której powszechnie wiedziano, że bardzo szybko zmienia mężów. Przy spotkaniu zauważył, że jest ona w żałobnym stroju, co go bardzo zdziwiło.

— Cóż się stało — zapytał Gable.

— Jestem od czterech dni wdową — odpowiedziała artystka.

— Ach, współczuję pani bardzo, ale który [illegible] umarł?

O unarodowienie Rumunii

Usuwanie szynkarzy żydowskich ze wsi

BUKARESZT, 6.1. Rada ministrów omówiła pierwsze zarządzenia, zmierzające dow ykonania programu rządowego.

Komunikat wydany po zakończeniu posiedzenia zapowiada mianowanie komisji, której zadaniem będzie ustalenie w ramach obowiązujących praw przepisów w celu **wyeliminowania szynkarzy żydów ze wsi rumuńskiej**, zważywszy, iż są oni niebezpieczni dla zdrowia ludności wiejskiej.

Następnie zbadano i omówiono sprawę rewizji wszystkich postanowień o naturalizowaniu w sposób niezgodny z prawem cudzoziemców którzy osiedlili się na terytorium Rumunii bez upoważnienia odpowiednich władz podczas wojny i po wojnie, a nie posiadający żadnych prawnych danych do dalszego pozostawania w Rumunii.

Wśród dalszych uchwał rady ministrów należy wymienić zarządzenia, — **zmierzające do obniżenia cen produktów, stanowiących przedmioty pierwszej potrzeby dla ludności włościańskiej.**

Postanowiono wreszcie, iż język rumuński i historia Rumunii będą nauczane we wszystkich szkołach państwowych, czy też mniejszościowych przez profesorów Rumunów.

Jak powstał piernik

Wynalezienie piernika połączone jest z dość romantyczną historią. Powstał on dzięki pomyłce.

Poraz pierwszy upieczono piernik w r. 1485 w mieście Dijon we Francji. W małej uliczce naprzeciw kościoła Notre Dame mieściła się piekarnia majstra Anzelma ,słynąca na całą okolicę. W charakterze czeladnika pracował u niego niejaki Piotr Ripeaud, wielce zakochany w córce swego szefa. Tak był zakochany, że z roztargnienia ciągle popełniał przedziwne gafy. Pewnego razu miał przygotować maślane bułeczki dla generalnego intendenta Burgundii. W roztargnieniu jednak zamiast masła użył.. miodu. W ten sposób powstał pierwszy piernik. Ripeaud wysłał bułki intendentowi, które mu ogromnie smakowały. Legenda głosi, że interesy majstra Anzelma znacznie się poprawiły i że wreszcie zgodził się na małżeństwo swej córki z Piotrem. A pierniki z dworu Burgundii powędrowały do innych krain i wreszcie na cały świat.

Stuletni starzec

WALCZYŁ PODCZAS WOJNY ŚWIATOWEJ

W Niszu w Jugosławii, umarł wieśniak, nazwiskiem Łabowicz w wieku lat 128. Zmarły brał udział w ciągu swego długiego życia w siedmiu wielkich wojnach. Ostatnio w roku 1914, nieważając na swój wiek, mając wówczas 100 lat, zgłosił się na front, jako ochotnik i brał udział w licznych walkach, z których wyszedł bez szwanku.

Ł. WOLFF

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

131)

Barker spoglądał pobieżnym wzrokiem, Hałas, który pochodził z tych stron i znał Gdynię, gdy była skromną wioską rybacką, też nie bardzo się przejął cudowną metamorfozą.

Za to port olśnił ich. Zamienili zdumione spojrzenia i z zachwytem oglądali imponujący rezultat wysiłku narodowego: granitowe wybrzeże, kolosalne molo, poważny port handlowy, opleciony gęstą siecią kolejową z najnowszymi urządzeniami do przeładowywania, symetryczne miasteczko składów towarowych, baseny, doki — wszystko ostatnia zdobycz techniki i wiedzy.

Zjeździli cały świat, znali prawie wszystkie porty, gdzie każda inowacja w zakresie ich specjalności rzucała się odrazu w oczy, oni najlepiej mogli ocenić gigantyczną pracę, jaką naród złożył w hołdzie Odrodzonej Ojczyźnie przy budowie tego portu.

Godziny mijały, a oni ciągle stali na wybrzeżu, trzymając ręce marynarskim zwyczajem głęboko w kieszeniach spodni.

— Goddam! — odezwał się wreszcie Barker. — Dzielny naród.

Hałas podparł się pod boki, dumnym wzrokiem obrzucił panoramę portu i nic nie odpowiedział.

Obiad jedli w restauracji portowej, przesiąkniętej zapachem morza i smoły, aromatem ciężkiego tytoniu i mocnych trunków. Przez otwarte okna szeroką falą wlewał się do sali zgiełk bujnego tętna portowego: nawoływania, dźwięki trąbki, sygnałowe bicie dzwonów, przeraźliwe zawodzenie syreny.

Daniel Barker i John Hałas siedzieli jak urzeczeni przy oknie, palili cygara, pili znakomity mocny rum i rozmawiali o okrętach.

Nie ma nic piękniejszego na świecie, jak opowiadania marynarskie o okrętach.

Uważnie słuchali jeden drugiego; dawny stosunek wzajemny pana i szofera sam przez się przestał istnieć: to byli tylko dwaj marynarze — kapitan i sternik, gotowi do uroczystych zaślubin statku. Wybór był duży. Tak mówił właściciel restauracji.

Potym pojechali barkasem do portu rybackiego, starannie obejrzeli dużo kutrów i nie mogli się zdecydować: jeden był za wielki, więc zjadłby ich, drugi za słabo związany, niedługo by pochodził po pełnym morzu, trzeci miał zbyt głębokie zanurzenie i niską burtę: w czwartym wszystko było dobre. ale maszyna wydawała się nie pewna.

Zapadał pogodny wieczór czerwcowy, kiedy powrócili nie dobiwszy targu.

Znów stali na wybrzeżu z papierosami w gębach, przyglądając się błyszczącej tafli wodnej, którą we wszystkich kierunkach orały statki różnego kalibru, motorówki i łodzie. Pełną piersią wciągali słone powietrze i obaj myśleli, że jednak życie jest bardzo przyjemnym darem Bożym.

Wstąpili na kolację do Gospody i zajęli stolik w ogródku. Bez końca opowiadali sobie o kutrach, które oglądali, o tonażu, o cenie, o warunkach płatności i ubezpieczenia. Dawno nie mieli równie pięknego wieczoru.

Sternik odprowadził swojego kapitana do bramy hotelowej.

— Do jutra, John — powiedział Barker i podał mu rękę.

— Życzę dobrej nocy, panie kapitanie.

Hałasowi nie chciało się spać. Za dużo wrażeń miał tego dnia. Opuścił hotel i zaczął bez określonego celu błąkać się po ulicach. Przemyśliwał, kalkulował. Widział Barkera i siebie na „ich" statku, w jego fantazji przesuwały się obrazy, jeden bardziej ponętny niż drugi.

Nareszcie zmęczył się, uczuł pragnienie i postanowił wstąpić na szklankę piwa. Obie salki sympatycznej knajpy były pełne. Wyszukał stolik w kącie przy bufecie i zamówił kufel piwa. Obserwował gości, po większej części marynarzy, słuchał urywków różnojęzycznej rozmowy i czuł się doskonale w swojskiej atmosferze.

(D. c. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61093

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bazińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI